

Aleg. 237

Sprawozdanie

komisyi gminnej o petycyach w sprawie połączenia wsi i miasteczka Skole w jedną gminę w myśl §. 96 ustawy z d. 3. lipca 1896 nr. 51. Dz. u. kraj.

Wysoki Sejmie!

Komisyi gminnej przydzielone zostały do sprawozdania dwie petycje l. s. 324 i 958 wznawiające żądanie, ażeby gminy Skole-miasteczko i Skole-wieś w powiecie Stryjskim, połączone zostały na mocy postanowień §. 96 ustawy z dnia 3. lipca 1896 Dz. u. kraj. nr. 51 w jedną gminę administracyjną. Jedna z tych petycyj pochodzi od Zwierzchności gminy miasteczka Skolego, działającej na podstawie jednomyślnej uchwały tamtejszej Rady gminnej z dnia 10. marca 1898, druga zaś jest podpisana przez kilkudziesięciu chrześcijańskich członków tejże gminy.

Sprawa ta ma już swoją historję w rozprawach Wysokiego Sejmu. W sesyi z r. 1898 przedłożył bowiem Wydział krajowy, na podstawie wyniku umyślnie w tym celu wdrożonych dochodzeń komisyjnych, wniosek o przymusowe połączenie obu wymienionych miejscowości w jedną gminę administracyjną. Komisyja gminna, której ten wniosek Wydziału krajowego do sprawozdania przekazany został, uznała go za uzasadniony należycie, i ze swej strony zaleciła ułożony przez Wydział krajowy projekt ustawy z małoznacznymi zmianami Wysokiemu Sejmowi do przyjęcia. Na posiedzeniach Wysokiego Sejmu z dnia 19. i 21. lutego 1898 po bardzo ożywionej rozprawie został ów projekt ustawy w drugim czytaniu uchwalony. Lecz gdy przyjsć miało do trzeciego czytania, Wysoka Izba uchyliła ten przedmiot z porządku dziennego — ażeby, jak się wyraził jeden z posłów, który popierał uchylenie trzeciego czytania: »złożyć dowód, iż Wysoka Izba jest skłonna o ile możności uwzględniać także opinie opozycyjnej mniejszości«, i że »rzecz na tem nie nie straci, jeżeli się decyzya na rok odwlecze«.

W rozprawie zeszłorocznej nad kwestyą połączenia miasteczka i wsi Skole w jedną gminę administracyjną, podnoszono ze strony opozycyi przeciwko wnioskowi Wydziału krajowego, względnie sejmowej Komisyi gminnej silne zarzuty przeciwko gospodarce zwierzchności gminnej w miasteczku Skolem i przedsta-

wiano rzecz tak, jakoby zadłużone i zrujnowane materyalnie miasteczko dążyło do zjednoczenia z przyległą wsią, administrowaną prymitywnie ale uczciwie — na to tylko, aby majątek jej dla siebie wyzyskać i mieniem wsi swoje interesa naprawić.

Zarządzone przez Wydział krajowy w ciągu ubiegłego roku lustracye gospodarki gminnej w miasteczku i we wsi Skole, wykazały jednak dowodnie, iż podobne twierdzenia mogły polegać tylko na zupełnie mylnych informacyach o rzeczywistym stanie rzeczy. Orzeczenie Wydziału krajowego z dnia 19. listopada 1898 l. 70.380, wydane na podstawie wyników przeprowadzonej bardzo ściśle lustracyi, stwierdza, że w ogólności zarząd gminy miasteczka Skolego, prowadzony był dobrze, i że w ostatnich czasach wiele dla podniesienia i uporządkowania miasteczka zdziałano. Sprawdzono także, że innych długów miasteczko nie ma, jak tylko resztę pożyczek, zaciągniętych na budowę szkoły i rzeźni, z której pozostało z końcem r. 1898 około 10.000 zł. do spłacenia, gdy rzeźnia przynosi rocznie około 1.300 zł. dochodu, co wystarcza aż nadto na spłatę rat owego długu. Więc absolutnie nie potrzebuje gmina miasteczka Skolego w połączeniu z wsią Skole, szukać źródeł do umorzenia swoich długów, ponieważ posiada do tego zasób dostateczny w dochodach z własnego majątku. Najdobitniejszym dowodem dobrej gospodarki gminnej w miasteczku Skolem jest stałe obniżanie stopy gminnych dodatków do podatków na cele zarządu gminnego i wydatki szkolne z roku na rok. I tak wynosiły dodatki do podatków w miasteczku Skolem:

w roku 1891	56 $\frac{1}{2}$ %
» 1892	35 »
» 1893	47 »
» 1894	40 »
» 1895	37 »
» 1896	30 »
» 1897	40 »
» 1898	27 »

pomimo znacznych inwestycyj i dość pokaźnych wydatków na uporządkowanie miasteczka tudzież na policję miejscową.

Lustracya gospodarstwa gminnego we wsi Skolem miała zaś ten skutek, iż Wydział krajowy uchwałą z 11. sierpnia 1898 l. 44.689 postanowił uczynić wniosek o złożenie z urzędu w drodze dyscyplinarnej tamtejszego naczelnika gminy Ilka Noryczkę, zastępcę naczelnika gminy, Altera Leibenhauta, o uznanie ich na trzy lata niezdolnymi do sprawowania tego urzędu, jako karę za nieporządne i nierzetelne urzędowanie nałożył na nich koszta komisyjne, odstąpił akta dochodzenia c. k. Prokuratorji państwa, a wreszcie polecił zwierzchności gminnej usunąć z posady jako szkodliwe indywiduum Józefa Bialika, który przy tej zwierzchności gminnej funkcyę pisarza gminnego sprawował. Orzeczenie Wydziału krajowego stwierdza, że naczelnik gminy Ilko Noryczko, włościanin, nie umiejący ani czytać ani pisać, nie wypełniał zgoła obowiązków, ustawą na naczelnika gminy włożonych, i figurował tylko *de nomine* jako naczelnik gminy, którym *de facto* był Alter Leibenhaut. On prowadził zarząd majątku gminnego, on trudnił się poborem prawie wszystkich dochodów gminnych i prowadził kasę gminną, on wreszcie, wspólnie z pisarzem Bialikiem załatwiał wszelkie sprawy urzędowe z tem tylko ograniczeniem, że pism urzędowych po większej części sam nie podpisywał, lecz pisarz Bialik kładł na nich podpis Ilka Noryczki — bez jego wiadomości. Pismo Wy-

działu krajowego, wystosowane do c. k. Prokuratury państwa z wnioskiem o wdrożenie karno-sądowych dochodzeń przeciwko Noryczce i Leibenhautowi, wykazuje cały szereg nadużyć, popełnionych z ich strony z chęciwością na szkodę gminy.

C. k. Namiestnictwo, rozporządzeniem z 6. września 1898 l. 77.343 usunęło Noryczkę i Leibenhauta i uznało ich na trzy lata za niezdolnych do sprawowania urzędu członków Zwierzchności gminnej.

Na stosunki panujące w Skolem wsi i miasteczku rzuca charakterystyczne światło ta okoliczność, iż bezpośrednim powodem wysłania tam przez Wydział krajowy komisji na lustrację gospodarstwa gminnego były dwa pisma: w jednym z nich, zaopatrzonem podpisem Ilka Noryczki i wystosowanem do JE. pana c. k. Namiestnika, oskarża on naczelnika gminy sąsiedniej, med. dra Kornela Mironowicza o przeróżne nadużycia, które się okazały wprost zmyślonemi, gdy przeciwko Noryczce i jego zastępcy Leibenhautowi wpłynęła skarga właśnie od członków tej gminy, którą oni zarządzali — skarga zupełnie uzasadniona.

Połączenie więc gminy, w której tak smutne panują stosunki w zarządzie gminnym, jak w Skolem wsi, z gminą, w której zarządzie biorą udział osobistości światłe, dbałe o dobro publiczne i o swoje dobre imię obywatelskie, z pewnością nie wyszłoby na szkodę wsi Skolemu.

Przedmiotowe zresztą powody, które przemawiają za połączeniem miasteczka i wsi Skolego w jedną gminę, dostatecznie uzasadnione zostały w sprawozdaniach Wydziału krajowego i komisji gminnej podczas zeszłorocznej sesji Wysokiego Sejmu. Komisya gminna nie ma w nich nic ująć ani zmienić. W sprawozdaniu komisji gminnej do l. s. 1631 z r. 1898 powiedziano mianowicie:

»Dochodzenia komisji, delegowanej na miejsce przez Wydział krajowy wykazują, że obie gminy, jak zresztą plan sytuacyjny udowadnia, tworzą jedną zwartą miejscowość położoną w pośród wysokich gór w dolinie rzeki Opór. Zabudowania obu gmin nie tylko stykają się i graniczą ze sobą, lecz nadto zabudowania wsi wchodzą klinem między domy miejskie i odwrotnie.

»Niektóre budynki należące do związku gminy miejskiej, okolone są domami do gminy wiejskiej należącymi.

»Księgi gruntowe obu gmin są wspólne, wspólne też parafie rzym. kat. i gr. katolicka, wspólna szkoła i wspólne niektóre pastwiska gminne.

»Obie gminy tworzą jedną gminę katastralną, jednak terytorya ich nie są zwarte, lecz rozrzucone, częstokroć w małych parcelach. Mieszkańcy posiadają domy i grunta w obu gminach, przeto w sprawach policyi miejscowej podlegają dwom władzom, a komplikacye z tego powodu doprowadzają do tego, że jak zwierzchność Skolego miastą przykładem udowadnia, budujący się musiał u obu zwierzchności gmin starać się o konsens budowlany; a zauważyć tu należy, że miasto Skole podlega ust. gm. z d. 3. lipca 1896 i ustawie budowlanej dla miast z d. 4. kwietn. 1889, które ustawy w gminie wiejskiej Skole nie obowiązują.

»Ścieki i kanały miasteczka stosownie do naturalnej pochyłości gruntu muszą być ku rzece Opór prowadzone. Między miasteczkiem a rzeką leży wieś Skole, przeto przeprowadzenie takich robót tylko za zezwoleniem zw. gm. wsi Skolego dokonaniem być może.

»Dodać należy, że Skole położone w bliskości dworca kolei, wśród pięknych gór nad rzeką, staje się miejscowością, do której na letnie mieszkanie coraz liczniej przybywają goście, co naturalnie na dobrobyt ludności obu gmin wielki

wpływ wywiera. Zwierzchność miasta twierdzi słusznie, że rozwój i przyszłość Skolego, jako miejsca klimatycznego zależy głównie od utrzymania porządku, czystości, od ułatwień komunikacji, należytego nadzoru nad artykułami żywności, co wszystko do zakresu policyi miejscowej należy.

»Tymczasem wykazuje dochodzenie, że właśnie z powodu wykonywania policyi miejscowej przychodzi do licznych zatargów między obiema gminami i ich zwierzchnościami. I tak przeprowadzono spór: o wykonywanie policyi na dworcu kolejowym, o regulamin dla liaków, spór prowizoryalny o drogę do lasu miejskiego; spór o pobór szutru i piasku w łożysku rzeki Opór; spór o granicę pastwiska; spór o wcielenie nowo zbudowanych domów do tabeli podatkowej; spór o kompetencję udzielania konsensów budowlanych. Spory takie wytaczane przed wyższe władze, wywołują wyroki przyznające słuszność jednej lub drugiej stronie, w każdym jednak razie spory takie wpływają ujemnie na szybkie i jednolite załatwianie spraw policyi miejscowej.

»I tak uważa się zwierzchność gminy miejskiej, że nie może dla dogodności letników stawiać nowych budek kąpielowych nad Oporem, ani też urządzić kładki przez rzekę dla umożliwienia gościom przejścia na drugi brzeg i korzystania z pięknych spacerów, gdyż temu sprzeciwia się zwierzchność gminy wiejskiej; skarży się, że ta zwierzchność przeszkadza w urządzeniu kanałów i ścieków, nie pozwalając ich prowadzić przez terytoryum wsi, dalej skarży się, że w obec zrosłego terytoryum nie może należytej kontroli rozciągnąć nad jakością sprzedawanego mięsa. Miasto bowiem posiada rzeźnię, w której pod nadzorem odpowiednich organów bywa oglądane bydło na rzeź przeznaczone, a zwierzchność gminy wiejskiej pozwala na terytoryum swem zabijać bydło liche, z którego mięso bywa do miasta przemywane, — zwłaszcza, że to przemywanie przedstawia pewne korzyści w obec 75% dodatku do podatku konsumcyjnego, które miasto pobiera. Nadto ponosi miasteczko ubytek w tym dochodzie.

»Akta wykazują, że nadzór nad włóczęgami, z powodu fungowania dwóch władz różnorodnych w tej samej miejscowości, nie jest jednolity. I tak w roku 1894 zarządziła zwierzchność gminy miasteczka, wydalenie zbiega z wojska rosyjskiego, Chaima Tabakmanna, relacyonując o nim do c. k. starostwa w Stryju niekorzystnie, jako podejrzanego o kradzież. Tenże Tabakmann, obawiając się wydalenia, przesiedlił się na terytoryum wsi i po kilku dniach uzyskał od zwierzchności gminnej wsi Skolego, chwalebne świadectwo moralności. Te sprzeczne świadectwa dwóch sąsiednich zwierzchności spowodowały zarządzenia dalszych wyjaśnień przez c. k. starostwo.

»Podnoszone też były uzasadnione żałoby ze strony miasta na złe wykonywanie policyi sanitarnej we wsi Skole«.

»W obec powyższego stanu rzeczy o należytem i jednolitem wykonywaniu policyi miejscowej w obu tych gminach, posiadających z natury bardzo piękne warunki rozwoju, mowy nie ma, a poprawa tylko przez połączenie obu gmin w jedną nastąpić może«.

Wszelkie usiłowania, podejmowane dawniej przez Wydział krajowy, a w ubiegłym roku przez miasto, ażeby skłonić Radę i zwierzchność wsi Skole do połączenia, rozbijały się o stanowczy opór dotychczasowych wszechwładnych zarządców spraw gminnych w tejże wsi. W utrzymywaniu rozdziału widzieli oni bowiem gwarancję bezkarności swojej nieuczciwej gospodarki, a z walki przeciwko połączeniu ufurmowali oni sobie po prostu źródło dochodu ubocznego. Komisya

Wydziału krajowego sprawdziła, iż w rachunkach wsi Skole figurują koszta zeszló-rocznej walki przeciwko połączeniu obu gmin w sumie 741 zł. 48. ct. w czem na same koszta wyjazdów do Lwowa w tej sprawie Leibenhauta i Bialika poli-czono 377 zł. 63 ct. w. a.

Jak zapatrują się na tę walkę przeciwko połączeniu obu gmin włościanie ze wsi Skolego, wymownie objaśnia znajdujące się w aktach Wydziału krajowego ich podanie (L. W. kr. 78.206/1898) gdzie pomiędzy innymi powiedziano:

»Bolejemy zdziwieni nad tem, że chociaż domy naszej gminy nie tylko ściśle stykają się z domami miasta Skolego, lecz nawet okolone są domami mieszczan, że grunta wsi Skole, chociaż zmięszane są z gruntami miasta Skolego, a nawet są okolone przez grunta mieszczkańskie, że chociaż gmina Skole wieś z miastem Skolem mają wspólne domy Boże, wspólną szkołę dla dzieci, wspólny cmentarz, wspólne pastwiska i wspólne targi i jarmarki, nakoniec, chociaż Skole wieś jest tak nierozdzielną częścią miasta Skolego, czyli miastem, jak nierozdzielnym czyli jednym jest korpus żywego człowieka — to przecież naszym żydowskim zwierzchnościom gminnym, i opanowanym przez nich naszym Radom gminnym udaje się już przez lat 20. na przekor ustawom podtrzymywać różnemi machinacyami fałszywą odrębność wsi Skole od miasta Skolego a tylko dlatego, a żeby mogły odrębnie i swobodnie niszczyć majątek wsi Skole, i ciągnąć z naszej nieszczęśliwej gminy karygodne zyski.

Rozważywszy te wszystkie stosunki, Komisya gminna nie może w tym roku stanąć przed Wys. Sejnem z innym wnioskiem w sprawie, o której tu mowa, jak z takim samym jak w zeszlórocznej sesyi, t. j. z wnioskiem, a żeby Wysoka Izba orzekła, iż te dwie miejscowości mają być połączone w jedną gminę administracyjną.

A żeby jednak uchylić z góry wszelakie podejrzenia, jakoby projektowane połączeniu obu gmin mogło narazić którąkolwiek z nich na uszczerbek w majątku na korzyść drugiej, proponuje komisya gminna taki sposób przeprowadzenia zjednoczenia, a żeby wieś i miasto majątek swój i dobro, o ile nie pozostawały dotychczas we wspólnem posiadaniu, zachowały i nadal jako swoją odrębną własność, z osobnym zarządem, i długi swoje, jakie będą istniały w chwili połączenia, a żeby każda z nich była obowiązana spłacić dochodami li z własnego majątku.

Stan majątkowy obu gmin przedstawia się według dat dostarczonych przez Wydział krajowy, jak następuje:

Miasteczko Skole:

Grunta:

las	329 mrg. 1151 □ sąż.
pastwisko w 6 parcelach około	16 mrg.
placów publicznych około	15 mrg.
pastwiska i drogi wspólne z wsią Skole	56 mrg. 825 □ sąż.
Kapitały	2.095 zł. 95 ct.
fundusz ubogich	2.222 zł. 63 ct.
rekwizyta ogniowe	2.200 zł. — ct.
sprzęty etc.	736 zł. — ct.

Realności :

rzeźnia wartości	5.000 zł.	przynosi rocznie 1.250 zł. dochodu,
szkoła murowana wartości około	15.000 zł.	i
inne pomniejsze budynki wartości	820 zł.	

W stanie biernym inwentarza z końcem roku 1896 zapisaną jest reszta niespłaconej pożyczki, zaciągniętej na pokrycie kosztów budowy rzeźni i szkoły w kwocie 11.903 zł.

Las jest ekwiwalentem serwitutowym przyznany gminie miasteczka Skole i takowy zainventaryzowany jest jako majątek gminy. Dochody z lasu używane są łącznie na pokrycie wydatków gminnych, a członkowie gminy nie mają żadnych specjalnych praw.

Inwentarz wsi Skole wykazuje z końcem r. 1896 następujący stan majątkowy:

W gruntach:

lasu około 289 morgów w 8 parcelach,
 łąk około 16 morgów w 9 parcelach,
 pastwisk około 36 morgów w 8 parcelach.

Realności:

Dom na kancelaryę urz. gmin. i szopa na rekwizyta ogniowe wartości 800 zł.

W kapitałach:

dwa zapisy długu państwa na kwotę	1650 zł.	opiewające,
książeczka kasy oszczędności w Stryju	100 zł.,	
3 książeczki kasy oszczędności we Lwowie	6000 zł.	pochozące
ze sprzedaży lasu gminnego, przeprowadzonej w drodze licytacji przez Wydział powiatowy,		
fundusz ubogich	115 zł. 38 ct.,	
rekwizyta ogniowe i sprzęty wartości	623 zł. — ct.	

Stan bierny żaden.

Lasy wsi Skolego są ekwiwalentem serwitutowym, przyznany na własność gminy i zainventaryzowane jako majątek gminy. Członkowie gminy nie mają żadnych praw i dopiero w r. 1896 uchwaliła rada gminna wydawać członkom gminy corocznie drzewa budulcowego na reparacye budynków po 10 sztuk za opłatą od sztuki po 50 ct., zaś na nowe budynki sztukę po 1 zł., bez określenia jakości sztuki.

Bilans majątku gminy Skole miasto po strąceniu stanu biernego z końcem r. 1896 wynosi 20.153 zł. 12 ct.
 Bilans majątku gminy Skole wieś z końcem r. 1896 wynosi 15.109 zł. — ct.

Komisya gminna nie przedstawia jednak Wysokiemu Sejmowi projektu ustawy do uchwalenia, jakkolwiek pragnie, ażeby Wysoki Sejm stanowczo orzekł, iż obie te miejscowości mają być połączone w jednolitą gminę. Komisya nie traci bowiem nadziei, iż Wydziałowi krajowemu powiedzie się doprowadzić reprezentacye obu gmin do kompromisu, zwłaszcza co do sposobu przyszłego odrębnego zarządu ich majątków po połączeniu, skoro już będą wiedziały, iż połączenie obu miejscowości jest nieuniknione.

W myśl powyższych uwag komisya gminna wnosi:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby na najbliższej sesyi sejmowej przedłożył projekt ustawy o wcieleniu wsi Skolego do miasteczka Skolego w powiecie Stryjskim stosownie do postanowień §. 96 ustawy z dnia 3. lipca 1896, Dz. ust. kraj. nr. 51. W ustawie tej ma być jednak zastrzeżonem, iż majątek swój i dobro, o ile nie pozostawały dotychczas we wspólnem posiadaniu, zachowują i nadal obie połączone miejscowości jako odrębną własność, i że istniejące w chwili wejścia w życie ustawy długi swoje umorzy każda z nich dochodami z własnego majątku.

Lwów dnia 20. marca 1899.

Przewodniczący:
Jaworski.

Sprawozdawca:
T. Merunowicz.

